

### Achille Varzi

Profesor filozofii Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Strona internetowa: [www.columbia.edu/~av72](http://www.columbia.edu/~av72).



### Roberto Casati

Profesor filozofii francuskiego Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS) w Paryżu. Strona internetowa: [www.institut-nicod.org/membres/membres-statutaires/casati-roberto](http://www.institut-nicod.org/membres/membres-statutaires/casati-roberto).

# Tło i figura

**F**IGURA: [*Jaskrawo czerwone koło. Nadqsane*]. Oto jestem. Czy wszyscy mnie widzą? Tu jestem. Uwaga. Przypatrzcie mi się dobrze. Z tej strony proszę... Proszę o chwilę uwagi. Także panią w trzecim rządzie. Proszę spojrzeć tutaj...

**TŁO:** [*W bladej żółci i niebieskie paski; milczy*]

**FIGURA:** Mówię do pani, tak, do pani. Niech pani dobrze mi się przyjrzy! Uwaga! Jestem tutaj.

**TŁO:** [*Jak gdyby budziło się z tysiącletniego snu*] Hmm.

**FIGURA:** [*Falując*] Przesuwam się tutaj. Przesuwam się tam. Widzicie mnie? *Voilà*. A teraz uwaga... Już. Widzieliście? Jestem tutaj. Widzicie mnie wszyscy, także wy tam w głębi? Potrzeba okularów? Tutaj, tutaj!

**TŁO:** Co za wrzawa... Czy nie można mieć chwili ciszy?

**FIGURA:** Kto to powiedział? Nie zwracajcie uwagi. Patrzcie na mnie, proszę. Tutaj, z tej strony.

**TŁO:** Czy musisz robić tyle hałasu? Pilnuj, żeby wszyscy widzieli cię tak samo.

**FIGURA:** Kto to powiedział? Ojej, nie mówcie, że tło się obudziło. Co za nudy! Nie zwracajcie na nie uwagi. Patrzcie raczej na mnie. Tak, tutaj, właśnie tutaj. Widzicie mnie wszyscy?

**TŁO:** Widzą cię, widzą, nie martw się. Nic nie robisz, tylko przyciągasz uwagę.

Masz wszystko: jesteś okrągła, jesteś czerwona, masz właściwe wymiary. Ja mam niewiele do zaoferowania, dobrze o tym wiem. Kilka bladziuchnych kresek. Ale chociaż pozwól mi wykonywać moją pracę w spokoju. Tło też ma swoje znaczenie.

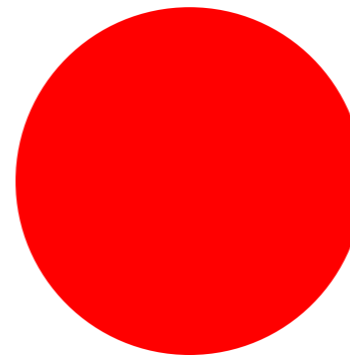
**FIGURA:** [*Głęboko urażona chwilowym spadkiem uwagi*] Tak? A od kiedy? Nikt cię nigdy nie zauważa. Nie mogłoby być inaczej: dostrzega się tylko to, co się porusza, a ty stoisz zawsze w tym samym miejscu jak wryte. Te twoje paski są całkowicie bez wyrazu. Popatrz za to na mnie. Hop, hop, widzisz, jak potrafię się przemieszczać? Widzisz, jak wyraźnie się odznaczam? Wszyscy mnie widzicie, czyż nie? Tak, mówię do was, nie patrzcie na całą resztę. Patrzcie tutaj! Tutaj!

**TŁO:** Pewnie, dla ciebie to łatwe...

**FIGURA:** [*Nie przestaje falować*] Hop, hop!

**TŁO:** Ale nie należy przesadzać. Pamiętaj, że beze mnie nie istniałabyś.

**FIGURA:** Ach tak? A kto to mówi?



**TŁO:** Jest to fakt ogólnie znany.

**FIGURA:** [*Faluje niezrażona*] Hop, hop!

**TŁO:** Mówię ci, nie żartuję. Przestań się przechwalać.

**FIGURA:** Hop, hop!

**TŁO:** [*Czerwieni się ze złości tak, że nie widać już figury*] Widziałaś?

**FIGURA:** Hej, co to za żarty?

**TŁO:** Nie mogę się przemieszczać, ale potrafię się zmieniać. Zwykle jestem bardzo blade, bo takie jest moje zadanie. Ale wiem, co zrobić, żebyś znikła, jeśli zechcę.

**FIGURA:** [*Bardzo zaniepokojona*] Tutaj, jestem tutaj! I gdzie patrzycie? Do was mówię!

**TŁO:** Krzyczysz na darmo. Teraz nikt cię nie widzi. Nawet jeśli na ciebie pa-

trzą, nie mogą cię zobaczyć: jesteśmy całkowicie nie do rozróżnienia.

**FIGURA:** [*W panice*] Hop, hop, hop! Widzicie mnie? Widzicie mnie, prawda? Tu jestem. Hop, hop!

**TŁO:** [*Rozjaśniając się*] Nie martw się, teraz zaczną cię widzieć. Ale jak mogłaś zauważyć, to ja kontroluję sytuację. Twoja krawędź to także moja krawędź i jeśli chcę, potrafię sprawić, by zniknęła. A bez krawędzi jesteś niczym: zwykłym kawałkiem obrazu, niewyróżniającą się częścią, jakby jakąś częścią mnie.

**FIGURA:** [*Zdobywając się na odwagę*] Jeśli o to chodzi, to ja też potrafię zmieniać kolor. Krawędź jest moja i ja nią rządzę. *Voilà*. [*Staje się fioletowe*] *Voilà*. [*Staje się zielone*] *Voilà*...

**TŁO:** Jesteś po prostu bezczelna. Bezczelna i żałosna. Nie chodzi tylko o kolor.

**FIGURA:** [*Staje się czarna*] *Voilà*.

**TŁO:** Świetnie, rób tak dalej. Teraz na pewno cię zauważą. Ale teraz nie ma też wątpliwości: cała krawędź należy do mnie. Stałaś się nędzną dziurą. A raczej, jeśli pozwolisz, teraz figurą jestem ja. Widzisz? Znikasz w tle. Moje paski wygrywają.

**FIGURA:** [*Czerwieniąc się*] Oddaj mi tę krawędź. Jest moja!

**TŁO:** [*Wzmacnia kontrast między paskami żółtymi a niebieskimi*] Spróbuj ją sobie zabrać, jeśli ci się uda. Teraz jestem pasiąstą flagą z czarną dziurą w środku, na czerwonym tle.

**FIGURA:** Hop, hop!

**TŁO:** Rusz się trochę. Dla nich nadal jesteś marną dziurą, częścią tła, które widać przez moje piękne paski. Częścią tła, która porusza się, gdy ja się poruszam.

**FIGURA:** [*Zatrzymuje się, wyczerpana*] Jasne, tobie jest łatwo, bo ja je-

stem okrągła. Ale nie myśl sobie, ja też potrafię zmieniać kształt. Patrz. [*Zmienia się powoli i przyjmuje postać ryby*]. Patrzcie tutaj. Wszyscy mnie widzicie, prawda? Jestem czy nie jestem czerwoną rybką?

**TŁO:** Nie zaprzeczam, że cię widzą. Nawet dziury można zobaczyć. Ale zostają dziurami, nic się na to nie poradzi. A dziury należą do tła. Jeśli zechcę, pozostanę flagą, a ty pozostaniesz dziurą, niezależnie od twojego kształtu.

**FIGURA:** Ale kształt jest mój! A kształt należy do figury.

**TŁO:** Tak, wybac, masz rację. Kształt należy do figury. Ale to znaczy tylko, że kształt jest mój. Widzą rybę, bo widzą mnie, flagę, a moja wewnętrzna krawędź ma kształt ryby. Nie ludź się, od tej pory jesteś w tle. A ja dobrze wiem, co to znaczy. ■

Tłumaczenie: Patrycja Mikulska

Najnowszy numer



Tu nas znajdziesz

